

Sygn. akt I ACa 1666/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 marca 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

| | |
|-----------------|---|
| Przewodniczący: | SSA Anna Kowacz-Braun |
| Sędziowie: | SSA Regina Kurek SSA Marek Boniecki (spr.) |
| Protokolant: | st.sekr.sądowy Beata Lech |

po rozpoznaniu w dniu 2 marca 2016 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa T.(...) spółki z o.o. w K.

przeciwko A. F.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 21 lipca 2015 r. sygn. akt IX GC 714/12

1. zmienia zaskarżony wyrok i nadaje mu treść:

„I. oddala powództwo;

II. zasądza od strony powodowej na rzecz pozwanej kwotę 7.217 zł (siedem tysięcy dwieście siedemnaście złotych) tytułem kosztów procesu”;

2. zasądza od strony powodowej na rzecz pozwanej kwotę 34.976 zł (trzydzieści cztery tysiące dziewięćset siedemdziesiąt sześć złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Regina Kurek SSA Anna Kowacz – Braun SSA Marek Boniecki

Sygn. akt I ACa 1666/15

Uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie

z dnia 2 marca 2016 r.

Strona powodowa T(...) sp. z o.o. w K. domagała się ostatecznie zasądzenia od A. F. kwoty 591.513 zł z ustawowymi odsetkami szczegółowo wskazanymi w piśmie procesowym z dnia 16 kwietnia 2014 r. (k. 2366-2369) tytułem zwrotu nienależnie naliczonego i pobranego wynagrodzenia za niezrealizowane usługi transportowe na trasie: platforma przeładunkowa przy ul. (...) w B. - sklep (...) przy ul. (...) w B. w okresie od marca do listopada 2011 r.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa, podnosząc zarzuty: przedawnienia roszczenia co do kwoty 308.090,40 zł z uwagi na upływ roku od wykonania przewozu; wygaśnięcia roszczenia na podst. art. 791 §1 k.c.; wykonania przewozów zgodnie z łączącą strony umową.

Wyrokiem z dnia 21 lipca 2015 r. Sąd Okręgowy w Krakowie zasądził od pozwanej na rzecz powodowej spółki kwoty: 2.661,10 zł z ustawowymi odsetkami od 3 maja 2011 r., 12.783,40 zł z ustawowymi odsetkami od 7 czerwca 2011 r., 46.382,18 zł z ustawowymi odsetkami od 7 czerwca 2011 r. do 24 kwietnia 2012 r. i od 16 grudnia 2012 r., 73.787,70 zł z ustawowymi odsetkami od 1 lipca 2011 r., 75.509,70 zł z ustawowymi odsetkami od 2 sierpnia 2011 r., 76.198,50 zł z ustawowymi odsetkami od 13 września 2011 r., 75.854,10 zł z ustawowymi odsetkami od 1 października 2011 r., 75.681,90 zł z ustawowymi odsetkami od 15 listopada 2011 r., 75.940,20 zł z ustawowymi odsetkami od 3 grudnia 2011 r., 76.715,10 zł z ustawowymi odsetkami od 5 stycznia 2012 r. oraz odsetki ustawowe od: 11.570 zł od 3 maja 2011 r. do 24 kwietnia 2012 r., 9.197,82 zł od 7 czerwca 2011 r. do 24 kwietnia 2012 r. wraz z kosztami postępowania 45.000 zł.

Sąd Okręgowy ustalił, że: strona powodowa prowadzi sieć sklepów, m.in. w B. (...) Położenie dwóch z tych sklepów (przy ul. (...)) uniemożliwia dowóz towaru (...) Umową z 16 kwietnia 2007 r. pozwana zobowiązała się do przewożenia towarów między sklepami i magazynami powodowego usługobiorcy (§ (...)). Każdy przewóz miał zostać wykonany w oparciu o odrębne zlecenie transportowe przesłane drogą elektroniczną lub faksem (§ (...)). Ponadto zlecenie transportowe miało być wydawane kierowcy usługodawcy przy załadunku i stanowiło dokument potwierdzający wykonanie przewozu (§ (...)). Usługodawca był zobowiązany do przesyłania w pierwszym dniu roboczym każdego tygodnia zestawień dziennych wykonanych przewozów za ubiegły tydzień (§ (...)). Usługobiorca był zobowiązany do zapłaty raz na miesiąc wynagrodzenia w wysokości netto 70 zł/kurs między platformą przeładunkową (sklepem, do którego mógł podjechać(...))

i dwoma sklepami w B. oraz 4.000 zł miesięcznie za jeden samochód zgłoszony przez przewoźnika. Na innych trasach załącznik nr 3 przewidywał inne stawki. Kierowcy usługodawcy mieli przy sobie karty wykazujące liczbę kursów wykonanych danym samochodem danego dnia. Kierowcy wpisywali stan licznika na początku i na końcu dnia pracy. Wjeżdżając na teren platformy przeładunkowej usługobiorcy, kierowcy wręczali owe karty pracownikowi ochrony do potwierdzenia, a ten zwracał kartę kierowcy przy wyjeździe

z wpisaną godziną wyjazdu i wyjazdu. Po dowiezieniu towaru do sklepu przy ul (...) pracownik tego sklepu potwierdzał pieczętką i podpisem rozładowanie samochodu bez wskazania godziny. Agencja ochrony sklepu przy ul. (...) w B. (platformy przeładunkowej od kwietnia 2011 r., wcześniej przy ul. (...)) prowadziła własną ewidencję wjazdów i wyjazdów ((...)) z tego sklepu, w której pracownik agencji wpisywał nr rej. samochodu oraz godzinę jego wjazdu i wyjazdu (ten sklep był platformą przeładunkową określoną w umowie). (...) swoje podpisy zamieszczali pracownik ochrony i kierowca. Usługodawca co miesiąc wystawiał usługobiorcy fakturę, dołączając do faktury wykaz kursów (Ewidencję (...)) na danej trasie. Zgodnie z umową usługodawca mnożył liczbę kursów przez 70 zł i dodawał po 4.000 zł za samochód oraz całość powiększał o podatek VAT. Poza E. usługodawca dołączał do faktury prowadzone przez kierowców karty kursów, lecz nie były to karty uprzednio potwierdzane przez ochronę przy platformie przeładunkowej i w sklepie przy ul. (...), lecz karty z większą liczbą kursów wypełniane były przez kierowców dopiero na potrzeby faktury. Karty te zawierały pieczęcie ochrony i sklepu przy ul. (...), lecz bez podpisów. Powodowy usługobiorca płacił wynagrodzenia zgodnie z fakturami. Usługobiorca postanowił skontrolować liczbę kursów wykazywanych przez usługodawcę. Kontrola wykazała, że ewidencja prowadzona przez ochronę platformy przeładunkowej ((...)) wykazuje tylko część wjazdów i wyjazdów w E. sporządzanych przez usługodawcę i wynikających z kart kursów sporządzonych przez kierowców usługodawcy.

W ustalonym przez siebie stanie faktycznym, po dokonaniu analizy zebranego w sprawie materiału dowodowego, Sąd Okręgowy wskazał, że pozwaną obciążał dowód wykonania usługi, a w razie uznania umowy stron za umowę przewozu - liczby wykonanych przewozów. Wbrew umowie powód nie wydawał pozwanej przy rozpoczęciu każdego kursu zlecenia transportowego, które miało być dowodem wykonania kursu. Zatem obowiązkiem usługodawcy było postaranie się o możliwość wykazania liczby kursów w inny sposób. Akceptowanie przez usługobiorcę kart kursów wypełnianych przez kierowców wskazuje, że strony ustnie lub w sposób dorozumiany ustaliły taką formę dokumentowania liczby przewozów. Akceptowanie przez usługobiorcę kart z samymi pieczęciami, tj. bez podpisów osób przybijających te pieczęcie, mogło wskazywać na zgodną rezygnację z podpisów. Jednakże pozwana nie wykazała uzgodnienia zaniechania potwierdzania każdego kursu oddzielnie i wprowadzenia w

to miejsce zbiorczego potwierdzenia wszystkich kursów z danego dnia na koniec dnia. Dlatego dołączone przez pozwaną do faktur karty kursów nie były pokwitowaniem wykonania przez pozwaną wskazywanej przez nią liczby kursów. Wg pozwanej strony dla uproszczenia na karcie dziennej dla trasy platforma przeładunkowa - sklep przy ul. (...) ujmowały także kursy między sklepami usługodawcy w B. oraz kursy z platformy przeładunkowej do innych sklepów, jednak w ocenie Sądu Okręgowego okoliczność ta nie została wykazana. Sąd nie podzielił też tezy pozwanej, że powód przez wiele lat akceptował taki sposób dokumentowania kursów, wobec czego nie ma prawa ich kwestionowania za okres marzec-listopad 2011 r. Zdaniem Sądu pierwszej instancji, nawet jeśli działając w zaufaniu do usługodawcy, usługobiorca udzielił mu odpowiednich pieczęci i upoważnił do samodzielnego potwierdzania sobie liczby kursów, to na skutek nadużycia tego zaufania i wpisywania zawyżonej liczby kursów karty kierowców utraciły charakter pokwitowania. Pozwana w dniach 8 maja i 25 listopada 2011 r. wpisała kursy R. G. (1), których ten nie mógł odbyć. Sąd nie ustalił, aby usługobiorca wydał usługodawcy pieczęcie i upoważnił do samodzielnego potwierdzania sobie liczby kursów. Pozwana albo sama zamówiła sobie pieczęcie, albo uzyskała je od nieuczciwych lub niestarannych pracowników powoda lub jego ochrony. W ocenie Sądu Okręgowego, jeżeli strona umowy zobowiązana do świadczeń niepieniężnych nie jest w stanie wykazać swoich świadczeń, to na podstawie art. 405 i 410 k.c. zobowiązana jest do zwrotu wynagrodzenia za świadczenia niepieniężne, których wykonania nie wykazała. Pozwana zarzucała, że ewidencja (...) jest niekompletna, lecz nie zakwestionowała prawidłowości obliczenia odnotowanej liczby wjazdów na platformę przeładunkową. Sąd pierwszej instancji przyznał jednocześnie, iż przeoczył, że powód każdemu pobyтови na platformie (wjazd i wyjazd) przypisał jeden kurs, chociaż każdemu pobyтови samochodu na platformie odpowiadały dwa kursy (ze sklepu na platformę i z platformy do sklepu), wobec czego zasądzona suma jest dwukrotnie zawyżona. Za nieuzasadniony uznał Sąd zarzut przedawnienia roszczenia, podnosząc, że strony nie łączyła umowa przewozu lecz świadczenia usług, do której art. 792 k.c. nie miał zastosowania.

Wyrok powyższy zaskarżyła w całości apelacją pozwana, wnosząc o jego zmianę poprzez oddalenie powództwa, ewentualnie uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Apelująca zarzuciła naruszenie prawa materialnego, tj.: 1) art. 791 § 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie i uwzględnienie powództwa, w sytuacji gdy roszczenia powoda wygasły w całości, wskutek przyjęcia przesyłek bez zastrzeżeń i zapłaty należności na rzecz pozwanej jako przewoźnika na poczet faktur nr (...); 2) art. 792 k.c. poprzez jego niezastosowanie

i uwzględnienie powództwa, w sytuacji gdy roszczenia powoda łącznej w wysokości 308.090,40 zł wraz z odsetkami ustawowymi wygasły również na skutek przedawnienia dotyczy to roszczeń powoda w zakresie rzekomych nadpłat w comiesięcznych płatnościach na poczet faktur VAT pozwanej nr (...), (...), (...), (...) oraz (...); 3) art. 774 k.c., 779 k.c. oraz 750 k.c. poprzez błędne przyjęcie, wbrew stanowisku procesowemu stron, iż łącząca strony umowa z dnia 16 kwietnia 2007 r. (nazwana przez strony umową przewozu) nie była umową przewozu, a pozwana rzekomo nie wykonywała na rzecz powoda przewozów; 4) art. 405 k.c. w związku z art. 410 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie

i błędne przyjęcie, że roszczenia powoda mogą mieć oparcie w przepisach o zwrocie nienależnego świadczenia, podczas gdy pozwana otrzymała kwestionowane przez powoda należności na podstawie prawnej w postaci zobowiązania łączącej strony umowy przewozu

z dnia 16 kwietnia 2007 r.; 5) art. 6 k.c. poprzez przyjęcie, że w niniejszej sprawie to pozwana miała udowodnić, iż przysługiwały jej należności zapłacone przez powoda na poczet faktur nr (...), podczas gdy obowiązek wykazania dochodzonego roszczenia ciąży na powodzie; 6) art. 481 § 1 k.c. w związku z 455 k.c., poprzez ich niezastosowanie i zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda odsetek ustawowych od kwot wymienionych w sentencji zaskarżonego wyroku za okresy przed dniem 25 kwietnia 2012 r.; 7) art. 411 pkt 1 k.c. w zw. z art. 84 k.c. w zw. z art. 88 k.c., poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i wadliwe uznanie, że powód był uprawniony do żądania od pozwanej zwrotu świadczenia, mimo że powód nigdy nie uchylił się od działania pod wpływem błędu, polegającego na pozostawianiu przez powoda w przekonaniu, że spełnia należne świadczenie, podczas gdy przekonanie to według stanowiska powoda nie miało oparcia w okolicznościach lub było wynikiem mylnego o nich wyobrażenia.

Skarżąca zarzuciła też obrazę prawa procesowego w postaci: 1) art. 365 § 1 k.p.c. poprzez pominięcie mocy wiążącej zapadłych pomiędzy tymi samymi stronami wyroków,

w zakresie ustaleń i ocen prawnych; Sąd I instancji nie uwzględnił ustaleń wyroku Sądu Rejonowego dla(...)sygn. V GC 2042/12/S w sprawie z powództwa A. F. przeciwko T. (...)sp. z o.o. o zapłatę, zasądzającego na rzecz A. F. kwotę 19.838,67 zł wraz z odsetkami ustawowymi, utrzymanego w mocy wyrokiem Sądu Okręgowego w Krakowie sygn. XII Ga 603/13 z dnia 2 kwietnia 2014 r.; Sąd nie uwzględnił również ustaleń Sądu Apelacyjnego w Krakowie zawartych w uzasadnieniu prawomocnego wyroku z dnia 17 grudnia 2013 r., sygn. I ACa 1279/13

w sprawie z powództwa A. F. przeciwko T. (...)sp. z o.o. o zapłatę kwoty 243.920,07 zł wraz z odsetkami ustawowymi; 2) art. 233 k.p.c. poprzez sprzeczność istotnych ustaleń Sądu I instancji z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz naruszenie granicy swobodnej oceny dowodów poprzez: a) błędne przyjęcie, że w (...) (sporządzona przez stronę powodową ewidencja wjazdów i wyjazdów ze sklepu przy ul. (...) w B.) swoje podpisy zamieszczał kierowca pozwanej; b) błędne i niezajdujące oparcia w materiale dowodowym przyjęcie, że dołączane przez pozwaną do faktur karty kursów nie były kartami uprzednio potwierdzanymi przez ochronę przy platformie przeładunkowej i w sklepie przy ul. (...) w B., lecz kartami

z większą ilością kursów wypełnionymi przez kierowców dopiero na potrzeby faktury, a co za tym idzie, dalsze całkowicie bezpodstawne przyjęcie, że istnieją jakieś „oryginalne karty”

i zostały one przez pozwaną „zatajone”; c) bezzasadne przyjęcie, iż brak podpisów pracowników ochrony platformy przeładunkowej i sklepu przy ul. (...) na pieczęciach mających potwierdzać kursy wskazuje na nierzetelność kart drogowych oraz rzekome „falszywe potwierdzanie kursów”; d) bezzasadne przyjęcie, iż używanie pieczęci z adresem(...)w B., gdzie platforma przeładunkowa mieściła się wcześniej, wskazuje na rzekomą nierzetelność kart drogowych; e) bezzasadne sugerowanie, że pozwana zamówiła dla siebie w zakładzie wykonującym pieczęcie, pieczęcie powoda w celu sporządzania fałszywych potwierdzeń kursów; f) błędne przyjęcie, nie poparte żadnym dowodem, jakoby pozwana sama zamówiła sobie pieczęcie albo uzyskała je od nieuczciwych lub niestarannych pracowników powoda lub jego ochrony; e) błędne przyjęcie niemożności wykonania przez jednego kierowcę zawartej w kartach ilości kursów jednego dnia (do 26 dziennie, np. 18 maja 2011 r.), podczas gdy przedmiotowe ustalenie stoi w sprzeczności z treścią złożonych w sprawie zeznań świadków: A. J., P. G. i R. G. (1); f) błędne przyjęcie, iż miało miejsce wykonywanie przez kierowcę wskazanego

w kartach drogowych innych kursów w tych samych dniach (8.05.2011r. i 25.11.2011r.),

a tym samym bezpodstawne stwierdzenie, że powyższe wątpliwości są przeszkodą do uznania za wiarygodne twierdzenia pozwanej, iż karty dołączane przez pozwaną do faktur były kartami, które kierowcy wozili z sobą, a pracownicy powoda potwierdzali na nich samymi pieczęciami odbycie kursu; g) błędne pominięcie, że liczba kursów stanowiących podstawę wystawienia faktur nr (...) jest prawidłowa, gdyż są to kursy do wszystkich sklepów powoda w B., wykonywane samochodami o (...) 3,5 tony, dla celów rozliczeniowych wykazywanych jako jedna trasa: Platforma Przeładunkowa B. do sklepu przy ul. (...) w B.; h) błędne przyjęcie, że stan kart drogowych wskazuje na ich nieużywanie w trakcie kursów; i) błędne przyjęcie, iż dołączone przez pozwaną do faktur karty kursów nie są pokwitowaniem wykonania przez pozwaną ilości kursów; j) całkowicie dowolne, nie poparte jakimkolwiek dowodem ustalenie, iż okoliczność, że do pozostałych sklepów powoda w B. (poza sklepami przy ul. (...)), możliwy był dojazd (...)wyklucza wykonywanie kursów mniejszymi samochodami przez pozwaną

z tych sklepów oraz do tych sklepów, gdy tymczasem zeznający w sprawie świadkowie zgodnie potwierdzili, że pozwana na terenie B. wykonywała kursy nie tylko na trasie Platforma (...)do sklepu przy ul. (...), ale i również inne kursy, w tym

tak zwane transfery, do innych sklepów oraz pomiędzy innymi sklepami w B. m.in. przy ul. (...), ul. (...), C. oraz (...) k) bezzasadne pominięcie okoliczności, że powód nie wykazał, iż kursy i transfery wykonywane do pozostałych sklepów w B., wskazanych powyżej były odrębnie fakturowane; l) bezpodstawne przyjęcie, iż pozwana nie kwestionowała zawartych w pozwie obliczeń powoda polegających na pomnożeniu stawki wynagrodzenia za kurs przez ilość kursów rzekomo niewskazanych;

ł) błędne pominięcie w wyroku, ustalonej przez Sąd I instancji okoliczności, że nawet kierując się ewidencją (...), powód powinien uwzględnić co najmniej dwa razy więcej kursów pozwanej, gdyż każdemu pobytowi na platformie przypisuje jeden kurs, podczas każdego pobytowi na platformie odpowiadały dwa kursy (ze sklepu na platformę i z platformy do sklepu); 2) naruszenie art. 321 § 1 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i orzeczenie ponad żądanie powoda, polegające na zasądzeniu od pozwanej na rzecz powoda należności

z tytułu odsetek ustawowych: od kwoty 2.661,10 zł od dnia 3.05.2011 r., podczas gdy w pkt 2 lit. a pisma powoda ograniczenie powództwa z dnia 16.04.2014r. powód wnosił o zasądzenie odsetek od tej kwoty dopiero od dnia 25.04.2012r. do dnia zapłaty; od kwoty 12.783,40 zł od dnia 7.06.2011 r., podczas gdy w pkt 2 lit. b pisma powoda ograniczenie powództwa z dnia 16.04.2014r. powód wnosił o zasądzenie odsetek od tej kwoty za zamknięty okres od dnia 25.04.2012r. do dnia 15.12.2012r. w kwocie 6,52 zł; od kwoty 46.382,18 zł od dnia 7.06.2011r., podczas gdy w pkt 2 lit. a-i pisma powoda ograniczenie powództwa z dnia 16.04.2014r. powód nie wnosił o zasądzenie odsetek od takiej kwoty; od kwoty 11.570 zł od dnia 3.05.2011r. do 24.04.2012r., podczas gdy w pkt 2 lit. a-i pisma powoda ograniczenie powództwa z dnia 16.04.2014r. powód nie wnosił o zasądzenie odsetek od takiej kwoty; od kwoty 9.197,82 zł od dnia 7.06.2011r. do 24.04.2012r., podczas gdy w pkt 2 lit. a-i pisma powoda ograniczenie powództwa z dnia 16.04.2014r. powód nie wnosił o zasądzenie odsetek od takiej kwoty; 3) naruszenie art. 203 §3 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i niezasądzenie na rzecz pozwanej kosztów zastępstwa prawnego w związku z częściowym (co do kwoty 20.767,82 zł wraz z odsetkami ustawowymi od kwoty 46.382,18 zł za okres od dnia 25.04.2012r. do dnia 15.12.2012r. w części wynoszącej 3.865 zł) cofnięciem powództwa pismem powoda z dnia 16.04.2014r.

W odpowiedzi na apelację strona powodowa wniosła o uwzględnienie apelacji co do odsetek ustawowych od kwoty 12.783,40 zł od 25 kwietnia do 15 grudnia 2012 r. ponad kwotę 6,52 zł, zaś w pozostałym zakresie o oddalenie apelacji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności wskazać należy, iż Sąd Okręgowy w przeważającej części prawidłowo, z poszanowaniem reguł wyrażonych w przepisie art. 233 §1 k.p.c. ustalił stan faktyczny sprawy, co sprawiło, że Sąd Apelacyjny przyjął go w tym zakresie za własny. Ocena ta nie dotyczy ustalenia, zgodnie z którym prowadzone przez kierowców karty kursów nie były uprzednio potwierdzane przez ochronę przy platformie przeładunkowej i w sklepie przy ul. (...), lecz wypełniane były przez kierowców dopiero na potrzeby faktury. Konstatacja taka była całkowicie dowolna, albowiem nie znajdowała jakiegokolwiek potwierdzenia w zebranych w sprawie materiale dowodowym. Stronie powodowej nie udało się przede wszystkim wykazać, że ktokolwiek poza pracownikami jej lub ochrony dysponował pieczętkami, które przystawiane były na kartach kursów. Twierdzenia

o rzekomym nielegalnym wejściu pozwanej w posiadanie pieczętek tudzież użyciu ich niezgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy oparte zostały jedynie na nieuprawnionych domysłach, które nie zostały nawet w najmniejszym stopniu uprawdopodobnione. Jakkolwiek też nie można nakładać na stronę pokrzywdzoną przestępstwem obowiązku zawiadamiania organów ścigania o podejrzeniu popełnienia czynu zabronionego, to w świetle zasad doświadczenia życiowego racjonalnym wydaje się podjęcie tego typu działania, zważywszy

w szczególności na rozmiar szkody, której ewentualnie miałyby doznać powodowa spółka. Wskazać w tym miejscu należy, iż całkowicie nieprzydatny dla rozstrzygnięcia analizowanej kwestii był zaoferowany przez powoda dowód z opinii biegłego grafologa na okoliczność „braku potwierdzania wykazów kursów (kart drogowych) kierowców Pozwanej przez pracowników Powodowej Spółki”. W sprawie poza sporem pozostawało bowiem, że na pieczętkach na kartach kursów nie były umieszczane podpisy, zaś opinia grafologiczna

z istoty służy badaniu autentyczności pisma odręcznego. W konsekwencji ustalić należało, że wszystkie pieczętki na kartach drogowych kierowców pozwanej przystawiane były przez pracowników strony powodowej lub działających

na jej zlecenie pracowników ochrony. Podkreślenia w tym miejscu wymaga, że powodowa spółka nigdy wcześniej nie kwestionowała tego sposobu dokumentowania kursów. Nie uczyniła tego również pierwotnie w spornym okresie, wypacając na ich podstawie wynagrodzenie.

Sąd Apelacyjny działając na podst. art. 382 k.p.c., ustalił dodatkowo, że pracownicy pozwanej wykonywali przewozy także na innych trasach między sklepami powodowej spółki w B.. Wykonywane były także kursy poza teren B., które były osobno fakturowane. Usługi dla strony pozwanej wykonywało dwóch, a sporadycznie trzech kierowców pracujących dla pozwanej. Miejsce platformy przeładunkowej w B. ulegało zmianie. Mimo przeniesienia jej z ul. (...) na ul. (...) pracownicy ochrony przez pewien czas posługiwali się pieczętkami z adresem na ul. (...).

Okoliczności powyższe Sąd Apelacyjny ustalił przede wszystkim w oparciu o zeznania świadka R. G. (1) (k. 2446) – kierowcy, który jako pracownik pozwanej wykonywał kursy dla strony powodowej. Zeznania te ocenić należało jako spójne, przekonujące, a nadto korespondujące z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie. Fakt odrębnego dokumentowania przewozów międzysklepowych poza B. znajduje potwierdzenie w przedłożonych przez powoda dokumentach, w szczególności fakturach VAT i kartach usług transportowych (k. 2514-2596). Z kolei okoliczność używania nieaktualnych pieczętek wynika z przedłożonej przy pozwie dokumentacji w zestawieniu

z faktem niedysponowania nimi przez pozwaną lub jej pracowników. Okoliczności te potwierdził w swoich zeznaniach także D. F. (1) (k. 2491, 2493). Podkreślenia wymaga również, że strona powodowa nie kwestionowała faktu wykonywania przez kierowców pozwanej kursów na innych, niż wyraźnie wskazana w umowie, trasach w B., podnosząc jedynie, że nie było to objęte sporem w rozpoznawanej sprawie. O ile jednak powódka uważała, że kursy w B. realizowane były osobno na podstawie innej umowy czy też odrębnych zleceń, nic nie stało na przeszkodzie, przy konsekwentnym stanowisku pozwanej w tym względzie, aby przedłożyć dokumenty (umowę, zlecenia, karty przewozów, faktury) o tym świadczące. Nawet jednak, gdyby przyjąć, że kursy powyższe wykonywane były przez inne podmioty gospodarcze, okoliczność ta także w prosty sposób mogła być udowodniona innymi stosownymi dokumentami. Oceny powyższej nie zmienia treść pisma D. F. (1) (...), w której przyznać miał on, że liczba kursów była

w rzeczywistości niższa. Świadek ten odwołał swoje oświadczenie wiedzy w tym względzie (k. 2186), a wyjaśnienie złożenia pierwotnego oświadczenia faktem czerpania wiedzy od osób trzecich w świetle treści pierwszego z pism jest przekonujące. Oczywiście winna być także w świetle art. 245 k.p.c. nikła wartość dowodowa przedłożonych przez stronę powodową oświadczeń pracowników w kwestii przystawiania pieczętek, albowiem nic nie stało na przeszkodzie, aby wnioskować o przeprowadzenie dowodu z zeznań tych osób.

Najdalej idącym zarzutem o charakterze prawnoprocesowym był zarzut obrazy art. 365 §1 k.p.c., której Sąd Okręgowy miał się dopuścić poprzez pominięcie mocy wiążącej zapadłych pomiędzy tymi samymi stronami wyroków w sprawach V GC 2042/12/S Sądu Rejonowego dla K. oraz I ACa 1279/13 Sądu Apelacyjnego w Krakowie. Poglądu skarżącej w tym zakresie podzielić nie sposób. Wymienione orzeczenia, choć zapadłe między tymi samymi stronami, nie dotyczyły tożsamyh przedmiotowo roszczeń. Nie można też zapominać o tym, że moc wiążąca wyroku dotyczy zasadniczo związania treścią jego sentencji, a nie uzasadnienia (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 stycznia 2000 r., V CKN 1110/00, nie publ.). Orzeczenia zapadłe

w rozpoznawanych uprzednio sprawach, które dotyczyły innych tras lub okresów nie miały także charakteru prejudycjalnego. Oczywiście zawarta w uzasadnieniach wyroków argumentacja prawna winna była zostać zważona przy wydawaniu zaskarżonego rozstrzygnięcia, jednakże zaniechanie tego nie stanowiło uchybienia przepisowi art. 365 §1 k.p.c.

Bezprzedmiotowe wobec ostatecznego wyniku sporu stały się zarzuty naruszenia art. 321 §1 k.p.c. poprzez orzeczenie ponad żądanie powoda w zakresie odsetek oraz art. 203 §3 k.p.c. poprzez jego niezasadzenie na rzecz pozwanej kosztów zastępstwa prawnego w związku z częściowym cofnięciem pozwu.

W znakomitej części uzasadnione okazały się zarzuty dotyczące obrazy art. 233 §1 k.p.c., albowiem nie sposób skutecznie odeprzeć argumentów apelacji wskazujących na dowolność Sądu Okręgowego przy ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego. Jak zostało już wyżej podniesione, brak było podstaw natury dowodowej do przyjęcia, że dołączane przez pozwaną do faktur karty kursów nie były kartami uprzednio potwierdzanymi przez ochronę przy platformie przeładunkowej i w sklepie przy ul. (...) w B., lecz kartami z większą liczbą kursów wypełnionymi przez kierowców dopiero na potrzeby faktury. Podobnie ocenić należało stwierdzenie, iż brak podpisów pracowników ochrony platformy przeładunkowej i sklepu przy ul. (...) na pieczęciach mających potwierdzać kursy wskazuje na nierzetelność kart drogowych. Zebrany w sprawie bogaty materiał dowodowy wskazuje na to, że procedura umieszczania podpisów na pieczętkach przez pracowników powodowej spółki nie była ściśle przestrzegana, o czym świadczą przedstawione przez samą tę stronę karty usług transportowych, których moc dowodowa nie była kwestionowana (m.in. k. 2532-2544). Gdy okoliczność tę zestawić z faktem niewykazania, aby pieczętki powoda znalazły się w posiadaniu pozwanej lub jej pracowników, uzasadnionym wydaje się być wniosek o braku podstaw do przyjęcia nierzetelności dokumentacji pozwanej. Oceny tej nie zmieniają zeznania świadków powołanych przez stronę powodową. R. Z. (k. 2492) zeznał, że starano się, aby pracownicy na pieczętce stawiali podpisy. Z kolei A. K. (1) (k. 2506), która była kierownikiem sklepu przy ul. (...) nie zdarzyło się przybić pieczętki bez podpisu. P. G. zeznał, że na pieczętce można postawić parafę (k. 2510). Zdaniem Sądu Apelacyjnego treść ww. zeznań, szczególnie w kontekście przedłożonych kart usług transportowych niekwestionowanych przez powoda, nie daje podstaw do przyjęcia, że niezamieszczanie podpisów na pieczętkach miało charakter wyjątkowy. Żaden ze świadków nie wypowiedział się w tej kwestii kategorycznie, a jedynie przedstawiali oni pożądaną stan rzeczy, który nie musiał znajdować odzwierciedlenia w rzeczywistości. Nie zostało także wykazane, że któryś ze spornych przejazdów został poświadczony jedynie pieczętką w czasie, gdy towar przyjmowała właśnie A. K. (2). Niczego istotnego w tym zakresie nie wniósł także protokół z przesłuchania w charakterze świadka w innej sprawie U. B., pomijając nawet fakt, że dowód z zeznań powinien zostać przeprowadzony bezpośrednio w rozpoznawanej sprawie.

Zgodzić należy się również ze skarżącą co do tego, że o nierzetelności kart drogowych pozwanej nie świadczy używanie pieczęci z adresem (...)w B.. Bezsporne w sprawie było, że platforma przeładunkowa mieściła się pod tym adresem wcześniej i jak zeznał R. G. (1) ochrona obiektu nawet po przeniesieniu miejsca załadunku używała dawnych pieczętek. Jak podnoszono już także wyżej, brak w materiale dowodowym jakichkolwiek przesłanek do przyjęcia, aby pozwana w nieuczciwy sposób wykorzystwała pieczęcie powodowej spółki.

Nietrafna również okazała się konstatacja Sądu Okręgowego o niemożności wykonania liczby kursów wskazanej w kartach drogowych. Jako przykład wskazano 26 kursów wykonanych 26 maja 2014 r. Tymczasem jak zeznała A. K. (2) zdarzały się wypadki, że dziennie odbywało się nawet do 16 kursów. Jeżeli zważy się przy tym, że pozwana prawidłowo liczyła kurs docelowy i powrotny jako dwa, zaś strona powodowa jako jeden, a nadto pozwana wykazywała także kursy poza trasą W.-J., podawane przez przewoźnika wartości wydają się jak najbardziej prawdopodobne.

Jako niesłuszne uznać należało zarzuty skierowane przeciwko rzetelności ewidencji wyjazdów w dniach 8 maja i 25 listopada 2011 r. Wyjaśnienia zawarte w zeznaniach R. G. (1) są jak najbardziej przekonujące, szczególnie gdy zestawia się stany liczników zaprezentowane w kartach drogowych (k. 644, 2002, 2442, 2444). W świetle tych dokumentów oczywistym jest, że kursy do C. i K. odbyły się dopiero po odbyciu kursów w B., zaś omyłkowe wpisanie godzin pozostaje bez znaczenia, chociażby z tego względu, że czas wykonania przewozu dla rozliczeń między stronami był nieistotny.

Jak wykazywano już wyżej, słuszny okazał się również zarzut błędnego pominięcia przez Sąd pierwszej instancji, że liczba kursów stanowiących podstawę wystawienia kwestionowanych faktur uwzględniała przewozy do wszystkich sklepów powoda w B.. Na okoliczność tę wskazali świadkowie R. G. (1) i D. F. (1), zaś powodowa spółka nie przedstawiła dowodów, które wskazywałyby, że kursy w B. poza sporną trasą były odrębnie rozliczane lub też wykonywane przez inny podmiot.

W kontekście dowodów przeprowadzonych na wniosek skarżącej bez znaczenia była okoliczność, czy do danego sklepu mógł dojechać (...)choćby z tego względu, że z całą pewnością pojazd ten nie byłby przydatny do przewozów międzysklepowych.

Za zbyt daleko idący uznać należało wniosek Sądu Okręgowego o tym, że stan kart drogowych wskazujący na ich nieużywanie w trakcie kursów może świadczyć o niewykonywaniu przez kierowców pozwanej deklarowanej liczby kursów. Nie można wykluczyć sytuacji, a wręcz wydaje się ona wysoce prawdopodobna, że liczba kursów potwierdzana była jednorazowo na koniec dnia. Świadczyć o tym może także jednolity i staranny charakter pisma. Nie oznacza to bynajmniej, że kursy te w istocie nie zostały wykonane, bądź wykonane w mniejszej liczbie. Jak zostało już bowiem kilkakrotnie podniesione, powodowa spółka nie wykazała, aby ktokolwiek poza osobami działającymi w jej imieniu dysponował pieczętami, które zostały odbite na kartach przewozów.

Za nietrafiony uznać z kolei należało zarzut błędnego przyjęcia, iż dołączone przez pozwaną do faktur karty kursów nie są pokwitowaniem wykonania przez pozwaną danej liczby kursów. Pokwitowanie, o którym mowa w art. 462 k.c. z natury rzeczy ma formę pisemną. Wymogu tego niewątpliwie nie spełnia niezaopatrzonej podpisem osoby uprawnionej do działania w imieniu wierzyciela odcisk pieczęci. Nie oznacza to jednak, że wypełnione w ten sposób karty przewozów nie mogą zostać uznane w świetle całokształtu materiału dowodowego za dowód spełnienia świadczenia przez pozwaną, skoro dokumenty te zostały zaakceptowane przez powodową spółkę i stanowiły podstawę zapłaty wynagrodzenia.

Zarzut błędnego pominięcia w wyroku ustalonej przez Sąd pierwszej instancji okoliczności, że powód powinien uwzględnić co najmniej dwa razy więcej kursów pozwanej, jakkolwiek słuszny, nie miał znaczenia dla rozstrzygnięcia wobec uwzględnienia dalej idących zarzutów apelacji. Podobnie irrelevantny okazał się zarzut błędnego przyjęcia, że w dokumentach (...) swoje podpisy zamieszczał kierowca pozwanej. Apelującej udało się wykazać bowiem, że przedstawione przez stronę powodową ww. dokumenty nie odzwierciedlały rzeczywistej liczby kursów wykonanych przez pracowników pozwanej, a to chociażby ze względu na dostrzeżone przez Sąd Okręgowy co najmniej dwukrotne zaniżenie tej wartości oraz nieuwzględnienie z oczywistych względów przewozów dokonywanych poza sporną trasą.

Przechodząc do oceny zarzutów o charakterze materialnoprawnym, w pierwszej kolejności zgodzić należało się z pozwaną co do charakteru łączącej strony umowy. Elementy przedmiotowo istotne umowy przewozu określone zostały zasadniczo w art. 774 k.c. Doktryna przyjmuje, że do *essentialiae negotii* tego typu umowy zaliczyć należy: oznaczenie przedmiotu przewozu, środka transportu, trasy przewozu i wynagrodzenia przewoźnika (por. M. Sychowicz w: Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania. Tom II, Warszawa 1997, s. 299). Konsensus stron niewątpliwie wszystkie te elementy obejmował.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie ma żadnych przesłanek ku temu, aby wykluczyć możliwość wielokrotnego oznaczania przesyłki oraz liczby kursów przez wysyłającego, szczególnie przy umowach zawartych na dłuższy czas. Pamiętać należy, iż pozwana akceptowała taki sposób oznaczania przesyłek. Wbrew zapatrywaniu Sądu Okręgowego umowa nie wykluczała także żądania wystawienia listu przewozowego w rozumieniu art. 780 §1 k.c., a że pozwany przewoźnik nie korzystał z tego uprawnienia, nie oznacza, że nie miał do tego prawa.

W świetle przytoczonej wyżej argumentacji zarzut naruszenia przepisów art. 774 k.c., 779 k.c. oraz 750 k.c. uznać należało za uzasadniony. Zauważyć w tym miejscu trzeba jednak, że nawet przyjęcie koncepcji Sądu pierwszej instancji co do charakteru łączącego strony stosunku umownego, wobec faktu wykonania usług przez pozwaną, prowadzić musiałyby do oddalenia powództwa.

Rozstrzygnięcie, czy Sąd Okręgowy dopuścił się naruszenia przepisów art. 791 §1 k.c., ewentualnie art. 792 k.c. oraz art. 405 k.c. w związku z art. 410 k.c. wymagało uprzedniego ustalenia podstawy, z której powodowa spółka wywodziła swoje roszczenia. Analiza treści pozwu, pism procesowych składanych przez powoda w toku postępowania pierwszoinstancyjnego czy wreszcie odpowiedzi na apelację wskazuje, że istotne dla rozstrzygnięcia zdaniem powodowej spółki było jedynie, ile kursów w spornym okresie wykonała pozwana na trasie W.(...)- (...). Każde inne przewozy przy tym ujęciu nie mieściłyby się w umowie łączącej strony, a zatem zapłata za nie byłaby nienależna. Poglądu tego zaakceptować nie można co najmniej z dwóch powodów. Po pierwsze, wskazując w pozwie wysokość kwoty żądanej z tytułu nienależytego świadczenia, strona powodowa nie mogła dowolnie i jednostronnie ograniczyć

podstawy tego świadczenia. Po wtóre, umowa stron nie zawężała zakresu terytorialnego przewozów tylko do tej trasy. Już same aneksy przewidywały kursy na innych trasach. Ponadto, pozwana wykazała zeznaniami świadków R. G. i D. F., że przewozy wykonywane były także na innych trasach

w B.. Wszystkie kursy ewidencjonowane były natomiast jako jedna trasa, co nie wydaje się sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego, zważywszy na dążenie do maksymalnego uproszczenia dokumentowania przewozów. Jak już kilkakrotnie wskazywano, powodowa spółka nie zaoferowała żadnych dowodów, które pozwoliłyby na podważenie wiarygodności ww. świadków w tym zakresie, w szczególności poprzez przedstawienie odrębnej dokumentacji dla innych tras w B.. W ocenie Sądu Apelacyjnego konsensusem stron umowy objęte były wszystkie trasy na terenie B., o czym świadczy fakt, iż strony współpracując ze sobą przez dłuższy czas, akceptowały ten sposób wykonywania przewozów i ich dokumentowania, bez potrzeby jakiegokolwiek modyfikacji umowy w tym zakresie.

Przyjęcie, że roszczenie powoda wywodzone jest z faktu, że wszystkie kwestionowane przewozy dokonane zostały w ramach łączącej strony umowy mogłoby rodzić konsekwencje dwojakiego rodzaju. Po pierwsze, czyniłoby całkowicie bezzasadnym roszczenie wywodzone z art. 410 k.c. w zw. z art. 405 k.c., albowiem zgodzić należy się ze skarżącą co do tego, iż konstruowanie roszczeń opartych na bezpodstawnym wzbogaceniu (nienależytym świadczeniu) w ramach istniejącego stosunku umownego jest niedopuszczalne. Po wtóre, za słuszny uznać należałoby zarzut naruszenia art. 791 §1 k.c. Zapłata należności przewoźnika

i przyjęcie przesyłki bez zastrzeżeń uważa się za milczące (dorożumiane) uznanie przez odbiorcę, że przewoźnik należycie wywiązał się ze swoich obowiązków. Następstwem tego jest wygaśnięcie wszelkich roszczeń przysługujących zarówno wysyłającemu, jak i odbiorcy przeciwko przewoźnikowi, które wynikają z umowy przewozu, m.in. roszczeń z tytułu nadpłaty należności przewoźnika. Do wywołania wymienionego skutku konieczne jest spełnienie obu warunków: zapłaty należności przewoźnika i przyjęcia przesyłki bez zastrzeżeń, przy czym warunki te nie muszą być spełnione ani jednocześnie, ani w określonej kolejności, a skutek przewidziany w art. 791 §1 zd. 1 następuje z chwilą spełnienia ostatniego z nich (por. Marek Sychowicz Komentarz do art. 791 Kodeksu cywilnego, LEX). W świetle przytoczonych wyżej okoliczności roszczenie powodowej spółki o zapłatę nadpłaconego wynagrodzenia za przewozy świadczone w ramach umowy z dnia 16 kwietnia 2007 r. uznać należałoby za wygasłe, wobec bezspornych okoliczności przyjęcia przesyłek i zapłaty wynagrodzenia. Skutecznej ochrony wysyłającego nie mógłby w tym wypadku stanowić przepis art. 791 §2 k.c., albowiem powodowej spółce nie udało się wykazać, że uzyskanie przez przewoźnika nadpłaty było wynikiem jego zawinionego działania lub zaniechania. Zauważyć także należy w tym miejscu, że konsekwencją wygaśnięcia roszczeń powoda byłaby oczywista bezzasadność zarzutu opartego na przepisie art. 792 k.c.

Rozważaniom powyższym przydać jednak należało walor zasadniczo teoretyczny, zważywszy na fakt, iż zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw do przyjęcia, że roszczenie powodowej spółki o zapłatę sumy dochodzonej w pozwie w ogóle powstało i to niezależnie od tego, czy rozpoznawać je w ramach łączącego strony stosunku umownego, czy przepisów o nienależytym świadczeniu. Przy przyjęciu bowiem za powodem, że kwestionowane kursy w ogóle nie zostały wykonane, oparcie powództwa na podst. art. 410 §2 k.c. uznać należało za prawidłowe. Przy okazji realizacji obowiązków wynikających

z umowy przewozu może bowiem powstać roszczenie z tytułu nienależytego świadczenia, które nie będzie ulegało wygaśnięciu na podst. art. 791 §1 k.c. (por. Marek Sychowicz Komentarz do art. 791 Kodeksu cywilnego, LEX). Skoro bowiem w okolicznościach rozpoznawanej sprawy umowa przewidywała wynagrodzenie za poszczególny kurs, to zapłacenie wynagrodzenia za kurs, który nie został zrealizowany należałoby kwalifikować jako spełnienie zobowiązania, do którego powodowa spółka nie była w ogóle zobowiązana. Zachowania takiego nie można w ocenie Sądu Apelacyjnego kwalifikować jako nadpłaty wynagrodzenia. Za nietrafione uznać należy powołanie się przez pozwaną na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 kwietnia 2011 r. wydany w sprawie II CSK 434/10, który dotyczył zasadniczo odmiennego zagadnienia, a mianowicie nadpłacenia czynszu dzierżawnego w kontekście terminu szczególnego przewidzianego w art. 677 k.c.

Niezależnie jednak od zakwalifikowania żądania strony powodowej jako roszczenia

z umowy przewozu albo jako roszczenia z tytułu nienależytego świadczenia, wynik procesu byłby identyczny. W obu bowiem wypadkach wykazać należałoby, że kursy, za które zapłacił powód nie zostały wykonane. Gdyby nawet

przyjąć za Sądem Okręgowym, że to skarżąca zobligowana była do udowodnienia spełnienia swojego świadczenia, to w okolicznościach rozpoznawanej sprawy uznać należałoby, że obowiązkowi temu sprostała. Pozwana przedstawiła w toku procesu wszystkie dokumenty, do sporządzania których zobligowana była na mocy łączącej strony umowy. Dokumenty te uzasadniają zapłacenie wynagrodzenia przewoźnikowi także w części zakwestionowanej w pozwie. Moc dowodowa tych dokumentów wsparta zeznaniami świadków R. G. i D. F. nie została skutecznie podważona przez stronę powodową. Przedstawione przez nią dokumenty (...) nie obrazowały całości kursów wykonywanych przez pozwaną na rzecz powoda. Po pierwsze, dotyczyły tylko jednego punktu załadunku, a zatem nie odnosiły się do innych tras, na których odbywały się kursy przedstawiane przez skarżącą do zapłaty wynagrodzenia. Po drugie, w dokumentach tych pobyt kierowcy odnotowywano jako jeden kurs, podczas gdy zgodnie z umową przyjazd kierowcy w celu załadunku i wyjazd winny być liczone jako dwa kursy, co zresztą dostrzegł Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Oceny powyższej nie mogły zmienić zeznania świadków zaoferowanych przez powoda, które nie wykluczają wersji zaprezentowanej przez pozwaną. Podkreślenia wymaga, że wątpliwości powyższe nie powstałyby, gdyby powodowa spółka należycie wykonywała ciężące na niej z mocy umowy obowiązki, a mianowicie sporządzała zlecenia transportowe. Oczywiście niesłuszne byłoby wyciąganie względem przewoźnika negatywnych skutków zaniechania należytego wykonania umowy przez wysyłającego.

Wskazać w tym miejscu należy na brak podstaw do uwzględnienia zgłoszonego przed Sądem pierwszej instancji przez powodową spółkę wniosku dowodowego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu transportu. W ocenie Sądu Apelacyjnego, nawet z zeznań świadków zaoferowanych przez stronę powodową można było wysnuć uprawnione przekonanie o możliwości dokonywania tej liczby kursów w ciągu jednego dnia, a nadto w istocie wniosek ten zmierzał do kompleksowego rozliczenia stron procesu, co w ramach rozpoznawanej sprawy uznać należało za niedopuszczalne.

Wobec uznania żądania strony powodowej za bezzasadne, całkowicie bezprzedmiotowym stał się zarzut naruszenia art. 481 §1 k.c. w związku z 455 k.c. Ubocznie jedynie zauważyć zatem można, że w okolicznościach rozpoznawanej sprawy rozmiar świadczeń, zwrotu których domagała się powodowa spółka, stał się wiadomy pozwanej dopiero z chwilą doręczenia jej wezwania do zapłaty i z tym momentem wiązać należałoby ewentualnie wymagalność roszczenia.

Zbędnym okazało się również rozstrzygnięcie zarzutu obrazy art. 411 pkt 1 k.c. w zw.

z art. 84 k.c. w zw. z art. 88 k.c., do której miało dojść poprzez wadliwe uznanie, że powód był uprawniony do żądania od pozwanej zwrotu świadczenia, mimo że powód nigdy nie uchylił się od działania pod wpływem błędu, polegającego na pozostawaniu przez powoda w przekonaniu, że spełnia należne świadczenie, podczas gdy przekonanie to według stanowiska powoda nie miało oparcia w okolicznościach lub było wynikiem mylnego o nich wyobrażenia. Na marginesie jedynie zauważyć można, że przepisy regulujące zwrot nienależytego świadczenia nie obligują zubożonego do uchylenia się od skutków prawnych działania pod wpływem błędu. Wątpliwe wydaje się także uznanie zapłaty należności za złożenie oświadczenia woli.

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 §1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok i powództwo oddalił. Konsekwencją takiego rozstrzygnięcia było nałożenie na stronę powodową obowiązku zwrotu pozwanej kosztów procesu na podst. art. 98 §1 k.p.c. oraz §6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t. jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 490). Sąd nie znalazł podstaw do uwzględnienia wniosków dowodowych strony pozwanej, które były całkowicie nieprzydatne dla rozstrzygnięcia.

Za podstawę rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego, które po stronie pozwanej ograniczyły się do opłaty od apelacji oraz wynagrodzenia radcy prawnego przyjęto art. 98 §1 k.p.c. w zw. z art. 391 §1 k.p.c. oraz §6 pkt 7 w zw. z §12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

SSA Marek Boniecki SSA Anna Kowacz-Braun SSA Regina Kurek